

Joanna Leska-Ślęzak\*

## Stereotypy narodowe w świadomości Polaków i Holendrów

Zjawisko stereotypu występuje w różnych naukach, m.in. społecznych. Stereotyp to (...) *funkcjonujący w świadomości społecznej, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się do rzeczy, osób, grup społecznych, instytucji itp., często oparty na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i z trudem ulegający zmianom*<sup>1</sup>. Wprowadził to pojęcie Walter Lippmann w pracy *Public opinion* wydanej w Nowym Jorku w 1922 r.<sup>2</sup> Użył on tego terminu dla określenia „obrazu w głowie”, na podstawie którego formułowane są opisy nie zawsze odzwierciedlające rzeczywistość. Zazwyczaj stereotyp kojarzony jest z uprzedzeniami i dyskryminacją. Powoduje problemy w stosunkach międzygrupowych.

Od lat 70. XX w. w naukach społecznych stereotyp rozumiany jest jako uproszczony, skrócony i wartościujący obraz rzeczywistości funkcjonujący w świadomości społeczeństwa, które nie zastanawia się nad jego prawdziwością. Susan Fiske ze współpracownikami stworzyła Model Treści Stereotypu (MTS), w którym przedstawiła dwuwymiarową przestrzeń ciepła i kompetencji<sup>3</sup>. Według Fiske, w kontakcie z osobą lub grupą ludzi zwracamy uwagę na takie cechy jak: przyjazność, pomocność, szczerłość, podłość (przestrzeń ciepła). Inaczej odbieramy zdolności, inteligencję, bezradność, czyli ogólnie pojęty potencjał (przestrzeń kompetencji). Jednym z innowacyjnych aspektów omawianego

---

\* Dr Joanna Leska-Ślęzak, Uniwersytet Gdański, Gdańsk  
e-mail: joanna.leskas@gmail.com

<sup>1</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 130.

<sup>2</sup> W. Lippmann, *Public opinion*, New York 1922.

<sup>3</sup> Poglądy S. Fiske, A. Cuddy, P. Glick, J. Xu zostały zaprezentowane w: *The Psychology of Prejudice and Discrimination*, red. B. E. Whitley, M. Kite, Belmont 2010, s. 226.

modelu było stworzenie „stereotypów paternalistycznych”, które – jak twierdzi Fiske – charakteryzują się wysokim ciepłem i niskimi kompetencjami. Przeciwnym typem są „stereotypy zawistne” charakteryzujące się niskim ciepłem a wysokimi kompetencjami.

Obie kategorie powodują negatywny odbiór społeczny. Odnoszący się do grup stereotyp oznaczony jako zawistny w odbiorze społecznym prowadzi do niechęci i wrogości, natomiast paternalistyczny – wzbudza litość i w efekcie chęć niesienia pomocy, ale także tendencje do wykluczenia<sup>4</sup>.

Rozważając kwestię stereotypów narodowych, należy najpierw zwrócić uwagę, iż żadna społeczność nie funkcjonuje bez uprzedzeń względem innych narodowości czy grup etnicznych. Ludzie mają skłonność do uogólniania i upraszczania wiedzy o otaczającej ich rzeczywistości, z których wynikają tendencje do stereotypizacji.

W kształtowaniu tożsamości jednostki i poszczególnych grup społecznych stereotypy odgrywają kluczową rolę. Te spośród nich, które określane są jako narodowe, można badać dwojako:

- statystycznie, przeprowadzając badania ankietowe;
- imagologicznie, badając elementy artystyczne i nieartystyczne, mające swoje źródło w świadomości społecznej danego narodu

W Holandii, tak jak i w Polsce funkcjonuje wiele mitów i stereotypów. Polacy postrzegają Holendrów jako społeczność ahistoryczną, która bardziej skupia się na teraźniejszości niż na przeszłości. W przeszłości znaczący wpływ na kształtowanie wyobrażeń o Holandii i Holendrach w Polsce miała informacja dotycząca buntu niderlandzkich prowincji przeciwko Habsburgom, określana przez polską szlachtę mianem rebelii. Wiek XVIII przyniósł przełom w kwestii stereotypów, wyobrażeń i opinii funkcjonujących w wielu dziedzinach życia, które są obecne – mimo zmian kulturowych i cywilizacyjnych – po dzień dzisiejszy. W XIX w. ukształtowały się nowe formy stereotypów tworzące wraz z poprzednimi podstawowy kanon, przez pryzmat którego współcześnie postrzegana jest Holandia i holenderski naród. Opinia o tym państwie i jego mieszkańcach w XVI w. powstawała na gruncie zmian politycznych i przemian kulturowych w Polsce. Podstawowym kryterium w tym okresie było przekonanie, że Europa nie dorównuje Polsce, której prymat przejawiał się w trzech podstawowych spostrzeżeniach:

- Polska to „spichlerz Europy”, co oznaczało, że szlachta polska utrzymuje narody Europy;

---

<sup>4</sup> <http://deconspirator.com/2012/04/27/spoleczna-mapa-stereotypow> (dostęp: 28.04.2015).

- mit o „przedmurzu chrześcijaństwa”, bo szlachta polska broni najważniejszych wartości – „prawdziwej” wiary chrześcijańskiej;
- przeświadczenie szlachty o doskonałości ustroju Rzeczypospolitej<sup>5</sup>.

Działania szlachty i negatywne nastawienie do cudzoziemców wynikało z obawy przed utratą „złotej wolności”, a także przed zmianami ustrojowymi Rzeczypospolitej. Ksenofobia religijna, obawa utraty takich wartości, jak język, obyczaj i polska tradycja, powodowały negatywne nastawienie wobec Holendrów. Wynikało ono z rozwoju kapitalizmu w Holandii, wzrostu znaczenia klas i warstw społecznych, głównie mieszczaństwa i chłopstwa. W XVII w. szlachcic polski z obawą obserwował ruchy reformacyjne, które owładnęły całą Europę. Polak katolik patrzył na Holendrów przez pryzmat podziału tego narodu na kalwinów i katolików. Negatywnie postrzegał Holendrów ze względu na ich kontakty z Turcją, ujemnie oceniał wrogie nastawienie kalwinów do katolików czy szpiegostwo na obcych dworach na rzecz przedstawicieli dyplomatycznych i handlowych. Polak to żołnierz, który oceniał inne nacje na podstawie zalet i wad w aspekcie wojskowości. W przeszłości z tego właśnie powodu Polacy doceniali Holendrów głównie za umiejętności planowania i wznoszenia fortyfikacji. Znalazło to wyraz w spisywanych wówczas pamiętnikach i dziennikach z podróży<sup>6</sup>.

Zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne w Polsce w XVIII w. spowodowały zmodyfikowanie postrzegania Holendrów przez Polaków, którzy zaczęli poszukiwać u innych narodów pozytywnych cech i gotowych wzorców do zastosowania we własnym kraju. Ówczesny Polak obserwował cudzoziemców jako obywatel państwa podupadłego, a to przełożyło się na mniejszą liczbę opinii negatywnych o obcych. W okresie tym zauważalna była zamożność Holendrów. Ich państwo postrzegane było jako „stolica handlu całej ziemi”, ceniące panujące w nim bogactwo i porządek<sup>7</sup>: (...) *z kupiectwa ustawicznego po Nowym Świecie, po tak wielu insułach i infułach królestwa i w chrześcijaństwie i pogaństwie, rzemiosła wybornego wielkie zyski, a zysków bogactwo, a z bogactwa potęga*<sup>8</sup>. Z drugiej strony zarzucano Holendrom skąpstwo i żądzę zysku.

W XVIII w., w opisach dotyczących Holandii zwracało się uwagę na trzy charakterystyczne elementy: sery, wiatraki i krowy. Odwiedzający ten kraj Pola-

---

<sup>5</sup> J. Tazbir, *W cudzym i własnym zwierciadle*, [w:] Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 85.

<sup>6</sup> A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI i XIX wieku*, Katowice 2000, s. 27.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> T. Dzwonkowski, *Pamiętniki, czyli po ojcu dla Józefy z Dzwonkowskich Komornickiej*, Warszawa 1985, s. 67.

cy zauważali zamożność gospodarzy: *W bydło są tam ludzie zamożyci i w nabiął obfici, około którego umieją chodzić*<sup>9</sup>. Podkreślali ich zamiłowanie do pracy i jej kulturę, doceniali perfekcyjną znajomość sztuki żeglarskiej i rzemiosła: *Naród ten wsztek niderlandzki ma to, iż jest bardzo dowcipny nie tylko do wyzwoionych nauk, ale umiejętności mechanicznych, do wszelkich rzemiosł, jako malarstwa, do tkactwa, do robienia płócien subtelnego, do wyszywania prawdziwie subtelnego, do rzeźb w marmurach, w kamieniach nawet i stolarskich i snycerskich robotach oraz do rozmaitych kupiectw do spraw żeglarskich i morskich i do wielu rzeczy inszych, że im prawdziwie staropolska przypowieść nasza służyć może, że z nich urobie, co kto chce*<sup>10</sup>. Do negatywnych cech Holendrów zaliczano sknerstwo, żądę zysku, ponuractwo, małomówność. Zwracano uwagę na ich specyficzny wygląd: *Znać, że tamtejszym nic nie szkodzi, wszyscy wyglądają czerstwo i otyli, lecz bez zębów (...) mało wspaniałomyślności w życiu prywatnym aż do sknerstwa posunięta oszczędność (...) Duch kupiectwa i żądz pomnażania cały naród ogarnia: o każdym Holenderczyku słusznie powiedzieć można amore senscit habendi*<sup>11</sup>.

Pozytywne i negatywne cechy przedstawione w pamiętnikach i dziennikach z podróży w XVII i XVIII w. tworzą homogeniczny – w wielu kwestiach do dziś aktualny – stereotyp mieszkańca Holandii. W XX w. często powtarzano następujące opinie: „Holendrów ukształtowała walka z wodą”, „Holender to kupiec”, „Holandia to gniazdo protestantyzmu”. Holendrów postrzegano jako społeczność ahistoryczną, która bardziej orientuje się w teraźniejszości i przyszłości, niż jest zainteresowana przeszłością<sup>12</sup>.

Często opinie o danym społeczeństwie przyjmowane są automatycznie i w efekcie kreowany jest pewien trwały obraz. Dlatego współcześnie Holendrów wyobrażamy sobie niejednokrotnie jako rośłych, spokojnych, pracowitych mężczyzn, którzy przechadzają się w chodakach wśród pól tulipanów, albo poruszają się rowerami miejskimi i sprawdzają, czy pracują ich wiatraki. Między wykonywaniem rozmaitych czynności przegryzają kąski sera<sup>13</sup>.

Holendrzy na całym świecie słyną z serów i tulipanów. W ich wizerunek wpisywany jest również nieodłączny rower miejski (*fiets*) – według badań, na jednego Amsterdamczyka przypada 1,5 roweru.

W artykułach prasowych Holandia wiąże się z hasłami: eutanazja, legalizacja prostytucji, lekkich narkotyków i aborcji, tolerancja. W XXI w. powstał stereo-

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 235.

<sup>12</sup> J. Minkiewicz, *Kultura i historia Holandii*, „Biuletyn PNKV” 1997, nr 1, s. 24.

<sup>13</sup> <http://www.directpeople.pl/blog/stereotypy-o-holendrach> (dostęp: 28.04.2015).

typ medialny współczesnej Holandii. Obcokrajowcy widzą Holendrów jako ludzi bogatych, z kieszeniami pełnymi marihuany, pewnych siebie, chętnie korzystających z usług dzielniczy czerwonych latarni. Wnioski takie wyciągają z obserwacji czynionych głównie w Amsterdamie, w którym funkcjonuje ponad 220 *coffeeshops* i około 400 domów publicznych. Cudzoziemcy często postrzegają Holendrów przez pryzmat Amsterdamu, w którym oprócz tych „instytucji” działają sklepy z pamiątkami, w których można kupić między innymi miniaturowe chodaki, rowery i wiatraki oraz figurki tulipanów, co utwierdza przybyłych w przekonaniu, że stereotypy stały się znakiem rozpoznawczym, a także umożliwiają zarabianie pieniędzy<sup>14</sup>.

Holandia to kraj pragmatyczny, w którym nie organizuje się strajków, protestów, nie ma „przeciągania” reform, ponieważ obywatele dochodzą do porozumienia. Lekkie narkotyki, domy publiczne, dokonywanie aborcji, eutanazja nie są zakazane, a tolerancja religijna – współżycie różnych religii wypracowane przez wieki – jest pozytywnie postrzegana przez obcych.

Królestwo Niderlandów od XVI w. było przychylnie imigrantom, nie istniała w nim ksenofobia i rasizm, nie funkcjonowała skrajna prawica. Jednakże na początku XXI w. zmienił się stosunek do nowo przybyłych. Z kraju otwartego na imigrantów Holandia stała się państwem, w którym powstawać zaczęły portale internetowe, na których jej obywatele wpisują negatywne opinie o imigrantach z Europy Środkowo-Wschodniej. Nastąpiła zmiana polityki migracyjnej – zaostrzenie przepisów i ograniczenie napływu uchodźców.

Holendrzy uważają swoje państwo za ostoję praw obywatelskich, a ich przestrzeganie określają jako istotne. Ma to swoje źródło w ideach życia społeczno-politycznego głoszonych przez Erazma z Rotterdamu, Hugo Grocjusza i Barucha Spinozę, którzy propagowali między innymi demokrację i tolerancję<sup>15</sup>.

Mimo zmian Holendrzy nadal uważają, że ważnym składnikiem ich tożsamości jest tolerancja. Według badań ankietowych rośnie liczba przeciwników tolerowania bezprawia i ksenofobii, 51% nieislamskich Holendrów boi się napływu muzułmanów, a 85% uważa, że muzułmanie nie integrują się. Ponadto w wielu miastach władze nie zezwalają na funkcjonowanie domów publicznych i *coffeeshops*<sup>16</sup>.

Poprawność polityczna w Holandii dotyczy również wielowiekowej tradycji, na przykład związanej z pomocnikiem św. Mikołaja „Czarnym Piotrusiem”. Sąd administracyjny w Amsterdamie 3.07.2014 r. uznał, że „Czarny Piotruś” uosabia negatywny stereotyp dotyczący ludzi czarnoskórych. Potwierdził zarzut

<sup>14</sup> [http://www.mojaniderlandia.pl/polacy\\_w\\_holandii/stereotyp\\_o\\_ho...](http://www.mojaniderlandia.pl/polacy_w_holandii/stereotyp_o_ho...) (dostęp: 28.04.2015).

<sup>15</sup> J. Leska-Ślęzak, *Polacy w Holandii. Przeszość i terażniejszość*, Toruń 2003, s. 144.

<sup>16</sup> *Kraj wyczerpującej się tolerancji*, <http://hyperreal.info/node/4366> (dostęp: 28.04.2015).

rasizmu, ponieważ wielu czarnoskórych mieszkańców czuło się dyskryminowanych i pokrzywdzonych. Sprawą „Czarnego Piotrusia” zajął się również Komitet ONZ ds. Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej, widząc w tej postaci symbol powrotu do niewolnictwa<sup>17</sup>.

Polacy mieszkający w Holandii twierdzą, że: *Holendrzy są pozbawieni fantazji, inwencji, są nudni, czasem płacy, bardzo praktyczni*<sup>18</sup>. W 1995 r. ukazała się tam książka pt. *Doe maar Gewoon (Narodowe motto Holendrów)* odzwierciedlająca ich stosunek do życia, który w potocznym języku można sformułować następująco: „Bądź normalny i tak wiemy, że jesteś zwariowany”<sup>19</sup>.

Tradycje kontaktów polsko-holenderskich sięgają Średniowiecza. Relacje te, pomimo że nasilone w XVI i XVII w., nie przełożyły się na stworzenie w Holandii pozytywnego wizerunku Polski i Polaków. W tym okresie istniały intensywne związki handlowe, realizowane były wyjazdy naukowe i artystyczne, jednak nie wpłynęły one na uzyskanie przez Holendrów rzetelnej wiedzy o Polsce i jej mieszkańcach. Niewiedza bywała często zastępowana przez negatywne stereotypy i uprzedzenia przekazywane z pokolenia na pokolenie. Relacje XVI-, XVII- i XVIII-wieczne, które mówią o Polsce i Polakach, głównie sporządzane były przez władców, dyplomatów, uczonych, artystów i innych twórców kultury i nauki. Brak jest natomiast przekazów pochodzących od prostych ludzi<sup>20</sup>.

Przykładem pozytywnego postrzegania Polski jest sformułowanie Erazma z Rotterdamu *Polonia mea est (Polska jest moja)*, które odzwierciedla jego bliskie kontakty z tym krajem i dotyczy przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa. W twórczości północno-niderlandzkiego poety i dramaturga Joosta van den Vondela, który był świadkiem podróży polskiego króla Władysława IV, znaleźć można dobrą ocenę polskich cech.

W XVII i XVIII w., w teatrach Niderlandów Północnych wystawiano sztuki, których akcja toczyła się w Polsce, np. *Sigismundus, prince van Polen (Zygmunt książę polski)* czy *Wenseslaus, koning van Polen (Wacław król Polski)*. Należy jednak stwierdzić, że sztuki te nie były oparte na faktach historycznych, a określenie „Polska” funkcjonowało jako puste pojęcie, które można było wypełnić dowolnie.

Przymiotnik *pools* (polski) ma w języku niderlandzkim różne znaczenia. Nie tylko „dotyczący Polski lub Polaków”, „pochodzący z Polski”, „taki jak w Pol-

---

<sup>17</sup> <http://ndie.pl/holandia-rasizm-jest-wszedzie/> (dostęp: 28.04.2015).

<sup>18</sup> H. Bros, *Te relacje mnie zbytnio nie zbulwersowały*, „Biuletyn” 1986, nr 1, s. 22.

<sup>19</sup> J. Leska-Słęczak, op. cit., s. 147.

<sup>20</sup> A. Borowski, *Polska a Niderlandy. Związki i analogie kulturowe i literackie w dobie humanizmu, renesansu oraz baroku*, [w:] *Literatura staropolska w kontekście europejskim*, red. T. Miśchalowska, J. Ślaski, Wrocław 1977, s. 233–252.

sce”, ale również „dziwny”, „chaotyczny”. W świadomości Holendrów funkcjonują powiedzenia wywodzące się z negatywnych stereotypów o Polakach, na przykład: „Hed ging er Pools toe” (rzeczy się potoczyły tam w sposób polski) – sprawy potoczyły się chaotycznie, „Een Poolse landdag” (polski parlament) – hałaśliwe i chaotyczne zebranie. Powiedzenia te używane były w Niderlandach już w XVII i XVIII w., powstały ze względu na toczące się w Rzeczpospolitej konflikty. W czasopiśmie satyrycznym Jakoba Campo Weyermana „Den Ontleeder der Gebreeken” („Wykrywacz Wad”) z maja 1724 r. zamieszczono obszerny artykuł na temat Polski i Polaków, w którym przedstawiono posiedzenie polskiego sejmu (*zużywa się więcej pistoletów, szabl, ręk i nóg niż zjada się słodkich ciasteczek na jarmarku w Bredzie*) i wypowiedź o religijności Polaków (*poza tym, Polak jest przywiązany do swojej religii, pości on często w środy, piątki oraz soboty, ale jednocześnie, w te same dni, bawi się szablą, w pełni pijany i uchłany*). W tym samym duchu były – umieszczone w czasopiśmie satyrycznym – wypowiedzi na temat chłopów i polskich dam. Słowa „Polska” i „Polak” w tamtych czasach wywoływały negatywne skojarzenia zarówno w kwestiach obyczajowych, jak i religijnych<sup>21</sup>.

W XIX w. w Niderlandach zaczęto zwracać większą uwagę na tragiczne losy Polski, a także jej obywateli. Stereotyp Polaka uległ zmianie. Przedstawiany wcześniej jako klótnik zaczął być prezentowany jako powstaniec i wygnaniec. W latach 1830–1845 w Niderlandach Północnych ukazało się wiele powieści, których akcja rozgrywała się w Polsce. Przeważał w nich obraz Polski jako miejsca klęsk, nieszczęść i konfliktów.

Pierwsze fale emigracji politycznej i ekonomicznej z Polski dotarły do Holandii w XIX w. i na początku XX w. W dwudziestoleciu międzywojennym Królestwo Niderlandów było państwem tranzytowym dla Polaków emigrujących do Stanów Zjednoczonych i Kanady. W okresie tym do kopalni w Limburgii przybyło około 1500 górników z rodzinami. W 1931 r. w Limburgii przebywało siedem tysięcy Polaków<sup>22</sup>.

W okresie powojennym emigrację polską w Holandii stanowili głównie żołnierze z grupy tak zwanych Maczkowców, którzy tam pozostali i osiedlili się. Imigrację polską w tym kraju w latach 60. i 70. XX w. tworzyły głównie Polki, które po wyjściu za mąż za Holendrów dość szybko integrowały się z lokalną

<sup>21</sup> K. van Heuckelom, *Złodzieje i złote rączki. Polskie stereotypy w Niderlandach*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, nr 1(1), s. 104.

<sup>22</sup> J. Leska-Ślęzak, op. cit., s. 104.

społecznością. W latach 80. zaś przybywali Polacy z tak zwanej emigracji „solidarnościowej”; byli to ludzie młodzi, wykształceni i przedsiębiorczy<sup>23</sup>.

Wizerunek Polaków kreowany jest w efekcie nieustającego napływu siły roboczej do Holandii. W mediach holenderskich stereotypowo przedstawiani są jako budowlańcy i sprzątaczkę. W gazetach, przy hasłach *pools* i *polen* najczęściej pojawia się przymiotnik „nielegalny”. Często Polacy są odbierani negatywnie, ponieważ zabierają pracę Holendrom. Fenomenem po 2004 r. było powstanie niderlandzkojęzycznych książek i seriali kryminalnych, których bohaterami byli polscy bandyci, np. serial telewizyjny *Flikken (Gliny)*. W 2008 r. powstała piosenka *Eon busie vol met Polen (Busik pełen Polaków)* wykonywana przez Johana Vlemmixa en Nola Roosa. Był to największy karnawałowy przebój, w którym wyeksponowano – zarówno w tekście, jak i w teledysku – różne stereotypy dotyczące Polaków i Polski, m.in.: (...) *Przejeżdża po naszej ulicy busik pełen Polaków. Popatrz jak jadą, skąd przybywają, gdzie się chowają. Na roli lub na budowie. Jest im raczej to obojętne. Przyjeżdżają wszyscy po parę groszy i puszkę piwa (...) polkę grają piekielnie głośno*<sup>24</sup>.

Media informacyjne w Holandii używają wobec Polski i jej krajów sąsiednich terminu „blok wschodni”, który kojarzy się z krajami zacofanymi, znajdującymi się na niższym stopniu rozwoju cywilizacyjnego, położonymi na wschodnich peryferiach Europy, gdzie żyje się w fatalnych warunkach i mówi niezrozumiałym językiem. Ten proces stereotypizacji określaną jest pojęciem „euroorientalizm”. Holendrzy uważają, że Polska jest krajem ultrakatolickim, konserwatywnym, w którym przeważają prawicowe poglądy. Kreowana jest w holenderskich mediach jako kraj, w którym nie przestrzega się swobód obywatelskich i praw mniejszości; podkreśla się patriarchalne stosunki społeczne i znaczny wpływ Kościoła katolickiego. Uprzedzenia w stosunku do Polaków pojawiają się nie tylko w massmediach, ale również w beletrystyce i wytworach kultury popularnej<sup>25</sup>.

W refleksji uogólniającej należy zauważyć, że stereotypy funkcjonują dłużej w świadomości społecznej niż rzeczywistość, która je wytworzyła. Holendrzy nie starają się ich obalać. Kultuwując otwartość na świat, tolerancję i pragmatyzm, wykorzystują taki wizerunek do uzyskiwania lepszych wyników gospodarczych. Obraz Holandii w reklamie telewizyjnej, pokazywanej wyłącznie za

---

<sup>23</sup> W. Eder, *Polonia w krajach Beneluksu – Holandia*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 499.

<sup>24</sup> K. van Heuckelom, op. cit., s. 108.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 110.



granicą, tworzą stare młyny, pola kwitnących tulipanów, romantyczne wiatraki i sprzedające sery, pulchne dziewczyny w strojach ludowych<sup>26</sup>.

Publiczny obraz Polaków i Polski w Niderlandach jest uzależniony od kategorii wiekowej, miejsca zamieszkania, wykonywanego zawodu i wykształcenia. Dlatego stereotypy można podzielić na: środowiskowe, lokalne i ogólnokrajowe. Poza, mającymi charakter ogólnokrajowy, negatywnymi określeniami dotyczącymi Polaków, w niektórych środowiskach słowo „Polak” nie jest związane z przynależnością narodową, ale kojarzone z kompetencjami zawodowymi i technicznymi danej osoby. Jego odpowiednikiem jest określenie „złota rączka”.

### Bibliografia

- Borowski A., *Polska a Niderlandy. Związki i analogie kulturowe i literackie w dobie humanizmu, renesansu oraz baroku*, [w:] *Literatura staropolska w kontekście europejskim*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1977.
- Bros H., *Te relacje mnie zbyttnio nie zbulwersowały*, „Biuletyn” 1986, nr 1.
- Dzwonkowski T., *Pamiętniki, czyli po ojcu dla Józefy z Dzwonkowskich Komornickiej*, Warszawa 1985.
- Eder W., *Polonia w krajach Beneluksu – Holandia*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992.
- Heuckelom K. van, *Złodzieje i złote rączki. Polskie stereotypy w Niderlandach*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, nr 1 (1).
- Leska-Ślęzak J., *Polacy w Holandii. Przeszłość i terażniejszość*, Toruń 2003.
- Lippmann W., *Public opinion*, New York 1922.
- Minkiewicz J., *Kultura i historia Holandii*, „Biuletyn PNKV” 1997, nr 1.
- Niewiara A., *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI i XIX wieku*, Katowice 2000.
- Tazbir J., *W cudzym i własnym zwierciadle*, [w:] Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

### Netografia

- <http://deconspirator.com/2012/04/27/spoleczna-mapa-stereotypow> (dostęp: 28.04.2015).
- <http://www.directpeople.pl/blog/steretyipy-o-holendrach> (dostęp 28.04.2015).

---

<sup>26</sup> <http://hyperreal.info/node/4366> (dostęp: 28.04.2015).

[http://www.mojaniderlandia.pl/polacy\\_w\\_holandii/stereotyp\\_o\\_ho...](http://www.mojaniderlandia.pl/polacy_w_holandii/stereotyp_o_ho...)  
(dostęp 28.04.2015).

*Kraj wyczerpującej się tolerancji*, <http://hyperreal.info/node/4366>  
(dostęp: 28.04.2015).

<http://ndie.pl/holandia-rasizm-jest-wszedzie/> (dostęp 28.04.2015).

## Summary

### National stereotypes in Dutch and Polish awarness

The notion of stereotype appears first in Walter's Lippmann book entitled *Public opinion* in 1922. In the Netherlands like in Poland there are functioning a lot of stereotypes. From Polish pererspective Dutch are ahistorical society, which is focus on nowness, but on the past. Nowadays Polish image is created by relentless job immigration to the Netherlands. In the Dutch media Polish people are presented by the stereotype image of building workers and cleaners.

**Keywords:** stereotype, myth, awareness, Dutch, Polish people